

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petiowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petiowy lub jego miejsce 80 halerczy.
Nekrologia za wiersz peti. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerczy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKŁ

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Kalendarz lwowski.

Wtorek 6 grudnia.

Imiona. Rzym. kat.: Dzisiaj: Mikołaja B. Jutro: Ambróżeo. Gr.-kat.: Dzisiaj: 23. Amityokia. Jutro: 24. Ekateryny. — Słow. Dzisiaj: Jarogniewa. Jutro: Ludomyśla.

Wschód słońca 7:41, zachód 4:00.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01*, 9:11, 3:31* 6:56, 11:31, 1:21*, 4:46; do Rzeszowa 4:06; do Podwoleczysk 7:06, 2:31*, 9:36, 11:36; do Tarnopola 11:11; do Czerniowiec 6:56, 11:21, 3:11*, 11:18, 3:27*; do Kołomyi 6:31; do Przemysła-Chyrowa-Zagórze 10:41; do Stryja 3:41, 11:41; do Ławocznego 7:21, 9:46, 7:16; do Sokala 11:26, 7:41, 11:46 (niedz.); do Sambora 10:01, 4:16; do Jaworowa 7:26, 6:24. — Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 6 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w dni powsz. od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9—1, nado we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1, w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od 9—2, w święta od 10—1. — Bibliot. uniwersytecka: otwarte tylko wypożyczalnie i oddział rękopisów, codziennie w dni powszednie od 10—1 (w nowym lokalu). Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibliot. Tow. Szewczeni (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtork., środ. piąt. sob. 9—12 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h. — **Salon sztuk pięknych p. Latoura** (plac św. Ducha 10, l. p.) otwarty od 10 do zmierzchu. Wstęp 40 h., w niedzielę 30 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie urządzi się wystawę dzieł kilkudziesięciu artystek polskich.

Foto-Plastikon w Pasażu Hausmana (46 razy premiiowane) od 4—10 grudnia br. do widzenia: „Krwawe wspomnienia z wojny r. 1870/1”. Wstęp 20 hal.

Teatr miejski Dzisiaj o godz. 7 „Naręczona milionerka” operetka w 3 aktach. Jutro: „Naręczona milionerka” operetka w 3 aktach.

Odczyty i wykłady. Wykłady powsz. Dr. Wilhelm Bruchnalski: „Ideał człowieka w pismach Mikołaja Reja” (Sala XIV o 6 w.) — Prof. Raczyński: „Dziecko jego rozwój cielesny i umysłowy” (Sala XIV o 7:30).

Posiedzenia i zgromadzenia. II pos. „Kółka słuchaczek wszechniczy” o 7:30 w Czyt. akad. — Posiedzenie Kółka prawno-ekonomicznego o 7:30.

Wieczorki i zabawy: Obchód św. Mikołaja w „Skale” o 6 w.

Uroczystości. Uroczyste poświęcenie domu sierot m. św. Saiomei (Grodzka l. 2) o 3:30.

Projekt ustawy budowlanej

w Towarzystwie politechnicznym.

Dwa ostatnie środowe zebrania członków Towarzystwa politechnicznego, wypełnia nader zajmująca i na czasie będąca sprawa projektu nowej ustawy bu-

dowlanej dla m. Lwowa, a dowodem powszechnego zainteresowania było nader licznie zebrane grono lwowskich architektów i budowniczych tudzież kilku radnych miasta. Posiedzenie zagał jako przewodniczący p. inspektor Ross, poczem na jego zaproszenie zabrał głos prof. politechniki Bisanz, który w wyczerpującym wywodzie omówił nowy projekt.

Liczy on 90 paragrafów i dzieli się, podobnie jak dawniejsza ustawa, na 10 rozdziałów, jako to: 1) o pozwoleniu na budowę, 2) o szczegółowych przepisach co do budowy, 3) o budowach na cele przemysłowe, 4) o ułatwieniach dla budowl od miasta odległych, 5) o postępowaniu po wyprowadzeniu pod dach i ukończeniu budowy, 6) o utrzymaniu budynków, 7) o władzach powołanych do przestrzegania ustawy budowlanej, 8) o budowach publicznych, 9) o postępowaniu karnem i 10) postanowienia wykonawcze.

Po omówieniu powyższego projektu, architekt i radny miasta p. Wincenty Rawski przedstawił trudności ułożenia dobrej ustawy budowlanej dla miasta Lwowa, gdzie po okresie wielkiego rozwoju budownictwa nastąpiła era spekulacji, której należałoby raz nareszcie za pomocą nowej ustawy budowlanej tamę położyć. Mowca uprasza, aby Towarzystwo politechniczne powołało komisję dla zbadania projektu ustawy i potrzeb lwowskiego budownictwa i przedłożyło komisji miejskiej swe wytyczne punkta. Na to przedstawienie zgodzono się, a kilku obecnych przystąpiło od razu do omawiania projektu ustawy a zwłaszcza jego niedostatków.

Prof. Hauswald jest zdania, że niesłuszne są ograniczenia co do wysokości domów; przez stawianie wysokich wielopiętrowych domów, zyskuje się przecie potrójnie, gdyż domy te korzystają z tych samych cnotników, kanałów, wodociągów, połączeń telegraficznych i telefonicznych, a kosztują nie zbyt wiele więcej od niskopiętrowych. Mowca radził podzielić miasto na 3 strefy, wzorem niemieckich miast i ustalić dla każdej z nich najwyższą dopuszczalną wysokość domów.

Architekt p. Zacharjewicz dziwi się, że prawie po 20-letnim istnieniu dawnej ustawy, nie znaleziono dla niej nowych ram wytycznych, szczególnie w zakresie parcelacji zarzuca, że wtłoczono nową ustawę w ramy dawniejsze i polepszone lub uzupełniono tylko niektóre paragrafy.

Architekt p. Obmiński zastanawia się nad grubością murów w projekcie i porównuje pod tym względem praktykę dzisiejszą we Lwowie i Berlinie. Mowca projektuje przeto inną grubość muru, wynoszącą na strychu domu III-piętrowego jedną cegłę o 30 cm., a wzrastającą co dwa piętra niższe o pół cegły t. j. o 15 cm., aż nareszcie w piwnicy dochodzi 2½ cegły tj. 75 cm. Gdyby więc przyjęto w nowej ustawie wymiar grubości murów projektowany przez mowcę, to ze względu na większy od berlińskiego format naszych

cegieł (30 : 25) spadłby powyższy stosunek z 53 do 20 proc.

Prof. Pawlewski, radny i członek miejskiej komisji budowniczej, zaleca, aby w ustawie była wzmianka o zaokrągłaniu rogów ulicznych celem ułatwienia ruchu pieszych przy krzyżowaniu się ulic, tudzież wpuszczania rynien z dachów wprost do kanałów, a nie na chodniki i aby dla zapewnienia się o dobroci materiałów użytych do budowy, budowniczy mógł w razie potrzeby zażądać ich urzędowego wypróbowania. Co do mieszkań strychowych, to mowca zauważył, że nie widzi powodu, dlaczego zakazywać ich, skoro mieszkania te odpowiedniejsze są od suterenowych i piwnicznych. O ileż energiczniej powinniśmy się sprzeciwić raczej zezwoleniu na mieszkania suterenowe, bez światła, bez powietrza, bez zabezpieczenia od wilgoci, pełne wyziewów ulicznych i nado jeszcze zaciemnione jakby na umyślnie ciemnymi piecami kaflowymi, do których we Lwowie mamy jakąś słabość. Co do bram wjazdowych, to mowca sądzi, że w każdym domu, mającym podwórce, powinna być brama wjazdowa, gdyż inaczej fura z drzewem lub węglem, zajeżdżając przed dom, zalegają nieraz chodniki stosami węgla i drzewa a nado zamieniają świeżo bielone ściany domów w czarne straszdyła. Jako przykład podał mowca świeżo bielony dom przy ul. Trzeciego Maja.

Prof. szkoły przemysłowej, architekt p. Mostowski użala się, że za mało w projekcie uwzględniono najnowszy postęp w budownictwie, np. stropy żelazno-betonowe, które należałoby zaprowadzić przymusowo bodaj w śródmieściu, podając jako przykład braku bezpieczeństwa od ognia, dom budowany na sklepionych dźwigarach żelaznych w Brzesku, a który mimo to od pożaru spłonął doszczętnie.

Architekt i prof. politechniki p. Jan Lewiński przyznaje wielki postęp w projekcie nowej ustawy, n. p. co do obowiązku podpisywania każdego planu także przez kierownika budowy, a co do stref, to uważa za konieczne, aby w ustawie dokładnie określono, które ulice należą do śródmieścia, a które zaliczać należy do bliższych, lub dalszych przedmieść.

Prof. politechniki dr. Thullie poddaje ponownie krytyce wyczerpującej projekt ustawy, ubolewając, że miasto nie ma dotąd planu regulacyjnego, który powinien być dla niego niejako planem jego przyszłości.

Co do stref, to nie muszą one być ograniczone tylko do pewnych przedmieść, ale według ulic, a nowsze plany zabudowania polegają na tem, że pewne ulice są przeznaczone dla handlu i przemysłu, inne dla robotników itp., a dla każdej kategorii są inne warunki budowy i wymiary. Projekt ustawy przewiduje tylko dwa systemy budowy, t. j. zwarty i wilowy, nie wspominając o systemie trzecim, t. j. domów dla robotników, o których powinna być w nowej ustawie także pewna wzmianka.

10

Kwiaty

(BAŚŃ).

(Dokończenie.)

Nieznane, palące uczucie wdarło się do jej duszy i rozdmuchało żar miłości. Przy jego blasku podniosło się jawnie występne pragnienie, a upadły i znikły resztki uczuciowości i rozumu.

— Pójdę! — pomyślała z mocą. — I będzie mój, mój! na zawsze! — i postąpiła ku drzwiom na nic nie pomna, ogarnięta ślepą żądzą wykonania postanowienia. Pod pchnięciem jej ręki rozwarły się lekko drzwi, ukazując głąb ciemną.

Około północy, w borze spotkali się obaj ojcowie: pustelnik i ojciec Joasi. Ten ostatni rzekł:

— Powiedziała wam Joasia o lekarstwie widzę.

— To wy?

— W innej postaci tylko! — odparł i rozpoczął opowiadanie o przygodach dziewczyny; o chrząszczyku, zabitym człowieku i sarnięciu.

— Zyskała trzy kwiaty — zakończył.

— Stach jej! — odrzekł pustelnik. — Jutro popołudniu ujrzą się.

— Pójdę z wami — odprowadzę dziewczynę do domu.

Stach obudził się rano z uczuciem niepokoju. Wzrokiem trwożliwym przegladnął ściany i sprzęty izby, jakby je po długim niewidzeniu roznawał.

— Więc to był seni — pomyślał i zaczął sobie przypominać.

Śniło mu się, że wśród ciemnej, chmurnej nocy widział idącą Joasię. Ciekawiło go gdzie ona idzie tak późno i oczyma pobiegł naprzód w kierunku jej drogi. Wtedy nawprost niej ujrzał słabo widniejącą gromadkę kwiatów, trwoźnych, przytulonych do siebie — tych właśnie, jakich żądał ojciec. Szła powoli, poznawał ją dokładnie, nie mógł tylko rysów jej twarzy rozróżnić. Nagle spadła jakby z góry chmura białych mar, otoczyła ją dokoła i zakryła zupełnie. Widział jak rojący się, szary kłęb posuwał się naprzód, po chwili rozpadł się, a wówczas zobaczył Joasię pochyloną i zrywającą kwiat. Równocześnie rozległo się wołanie z mnóstwa gardeł: Złodziejko! Złodziejko! I jak stado wygłodzonych ós, mary rzuciły się na dziewczynę. Pobudzony tem odrazu, wybiegł aby ją ratować, gdy jakiś olbrzym zagroził mu drogę. Chciał się wyrwać i upadł na ziemię. Olbrzym zwałił się nań i począł go dusić. Wydzierał się, walczył z nim wszystkimi siłami, w końcu opadł z sił — i już więcej nic nie pamiętał.

— Sen był! — szepnął zadumany.

Lecz owo uczucie niespokojne, mieszczące we wnętrzu dziwną obawę nie opuszczało go.

Próbował wstać i zdołał się podnieść. Głowa ciężka mu niezmiernie, zataczała się to na jedną, to na drugą stronę, pociągając za sobą tułów.

Chwytnąjąc się sprzętów postawił kilka kroków, znalazł odzienię i jął się z trudem ubierać.

Gdy dostał się na dwór, uczył się silniejszym. Pustelnika nie było, gdzieś wyszedł. Skierował się z wolna w stronę polany.

Szedł bardzo powoli, odpoczywał często, a kiedy

minął ostatnie drzewa i objął wzrokiem zieloną przestrzeń polany dostrzegł w dali bielejącą postać Joasi.

Zobaczyła go natychmiast i pobiegła szybko ku niemu.

Zdyszana stanęła przed nim i wyciągnęła rękę — z przywiedłym i pomarszczonym kwiatem.

W tej chwili przypomnienie snu zabłysło w jego duszy i zachwiał nim.

— Coś uczyniła?... — rzekł z twarzą tak bolesną, że Joasia zbłądła, tknięta złem przecuciem.

— Mam kwiat — powiedziała niepewnie, z wylęknieniem spojrzeniem.

— Nie twój!... Oo! — mówił ze łzami w oczach.

— Ty wiesz? — krzyknęła przerażona.

Milczał, tylko łzy ciężkie stoczyły się po jego twarzy.

Jej wydało się, że się usuwa w przepaść, wszystko okryło się mgłą, zatoczyło się w koło niej.

— Stasiu! — wołała ogarnięta dziką rozpaczą — Stasiu! — Ty mię porzucisz! — Mów! — Dla Boga! Stasiu!

Zalana łzami rzuciła mu się do kolan.

— Przebacz mi! przebacz! Ja nie winna! Ja cię tak kocham!

— Joasiu! — szepnął zmieszany, usiłując ją podnieść. Ona objęła go namiętnie za szyję i poczęła ob-sypywać pocałunkami jego usta, policzki, oczy.

— Ja cię nie puszcę! Tyś mój! mój! O Stasiu!

Zawrzała krew w oboju. Ciała przylgnęły do siebie, usta połyły się zarem długich pocałunków. I ból i rozkosz zmieniły się w rozplamione uniesienie, sza-

nie był przedłożyć exposé parlamentowi. Ale pierwszy urzędnik państwa depce prawa parlamentu. Z drugiej strony jednakże dobrze jest, iż upokojono Anglię. Co do traktatu z Rosją, to Rosja nie zawarła go z przyjaźnią dla Niemiec, ale dlatego, że nie miała dla siebie innej drogi.

Jeżeli wogóle ma się uchylać jakie nowe podatki, to chyba tylko dochodowy i majątkowy, ażeby wielcy przemysłowcy, którzy się formalnie duszą w złocie, także się przyczynili do wydatków państwowych. Dziś jesteśmy w kłopotcie, skąd wziąć pieniędzy na najkonieczniejsze potrzeby. Jest to oczywiste bankructwo, będące wynikiem oplakanego systemu. (Wrzawa na prawicy, oklaski na lewicy). Rosja także zbankrutowała z korzyścią całego świata i własnej swojej ludności.

Przewaga polityczna Rosji zniszczona, a wojskowa zachwiana na lat dziesiątki. Wynikiem zaś tego wolność ludu. Tak samo dzisiaj setną rocznicę bitwy pod Jeną niechaj żalobę przywdziewają tylko oficjalne Prusy, ale nie naród niemiecki, który dopiero powstał dzięki tej klęsce. Obecnie prawi się wiele o traktatach rozjemczych, ale prezydent Roosevelt tem samem piórem, którem podpisał orędzie w sprawie konferencji pokojowej, podpisał też przedłożenie ekspansywne o flocie. Nie potrzebem i szkodliwem było ze strony Niemiec wysłanie do Rosji telegramu: „Żaloba Rosji jest również żalobą Niemiec“, gdyż wygląda to tak, jak gdybyśmy brali stronę Rosji, a już przez sprzedaż okrętów i armat dowiedliśmy bardzo słabej neutralności względem Japonii. Zresztą kolosalne usługi oddaliśmy Rosji przez urządzenie królewskiego procesu o tajne związki. Klasy obecnie panujące cechuje brak charakteru i tchórzostwo. (Śmiechy na prawicy, oklaski u socjalnych demokratów).

Berlin. (TBK.) W dalszym ciągu posiedzenia zabrał głos kanclerz rzeszy Buelow. Odpowiadając Beblowi, zaznacza, że socjalna demokracja nie pragnie przestrzegania neutralności w wojnie wschodnio-azyatyckiej, lecz chodzi jej wyłącznie o wojnę w Rosji, przyczem sądzi, że odniesie korzyść. Niemcy atoli nie mogą mięszać się do wewnętrznych rosyjskich stosunków. Kanclerz występuje przeciw twierdzeniu, jakoby Niemcy nie okazały energii w sprawie parowca rybackiego „Sonntag“ i wskazuje, że również i stanowisko Anglii w sprawie hulkiskiej, nie zbyt podobalo się socjalnej demokracji. Co się tyczy procesu królewskiego — powiada mowca, że socjalna demokracja pracowała nad przewrotem w Rosji. Gdyby Niemcy pozwoliły na takie podjudzania, toby naraziły na szwank dobre stosunki z sąsiadem. Flota niemiecka — zaznacza Buelow — ma tylko cel defenzywny, a żaden rozsądny człowiek nie pragnie wojny niemiecko-angielskiej. O ile też można przewidzieć, wzajemne pokojowe stosunki będą i nadal trwały.

W sprawie południowo-zachodniej Afryki powiedział dalej kanclerz, że Niemcy zamierzają zaprowadzić tam cywilną administrację i rozszerzyć samorząd. W kwestyi dyet poselskich panuje w zasadzie zgoda na tę propozycję, lecz przeważa zdanie, że uregulowanie tej kwestyi lepiej da się przeprowadzić w późniejszym terminie. Wkońcu zauważył kanclerz, że wydatki na armię i marynarkę, wynoszące 1 miliard marek, nie są tak znaczne wobec 3 miliardów na cele kulturalne.

Konferencja haaska.

Berno. (Tel. wł.) Na porządku dziennym drugiej haaskiej konferencji zwołanej przez prezydenta Roosevelta omawiane będą również trudności w kwestjach międzynarodowych. Tak między innymi ma być przedłożona do dyskusji sprawa ustalenia praw i obowiązków państw neutralnych nienaruszalność mienia prywatnego na morzu i kwestya traktowania kontrabandy wojennej.

Konsystorz papieski.

Rzym. (TBK.) Papież odbył wczoraj półoficjalny konsystorz, w którym wzięli udział kardynałowie, arcybiskupi, biskupi i wyżsi dygnitarze. Papież wypowiedział mowę o cnotach bł. Sauliego i Maiello, którzy dnia 11 b. m. mają być ogłoszeni świętymi. Papież wezwał kardynałów, arcybiskupów, aby wypowiedzieli swe zdanie. Zapytani odpowiedzieli słowem „placet“. Na koniec papież udzielił błogosławieństwa.

Chrzest księcia Piemontu.

Rzym. (Tel. wł.) Chrzest księcia Piemontu odbył się w sposób bardzo skromny. Dla nastroju opinii publicznej charakterystycznym jest fakt, że po ulicach sprzedają obrazki, na których przedstawiony jest papież, błogosławiący małego następcę tronu. Wiadomość i jakoby kardynał Puzyna z polecenia dworu austriackiego podjął się pośrednictwa między Watykanem a kwirynalem, nie dają tu wiary.

W kołach demokratycznych zapowiedziana na dzisiaj uroczysta wizyta księcia Albrechta u papieża wywoła niezadowolone. Znajdują tu, że cesarz Wilhelm nadto ostentacyjnie trzyma się zasady symetrii w rozdzielaniu swych uprzejmości między Watykanem, a Kwirynalem.

Pojedynek polityczny.

Paryż. (Tel. wł.) Pojedynek Derouledé'a z Jauresem nie odbył się, ponieważ temu ostatniemu zagrożono wydaleniem z Hiszpanii.

Z Hiszpanii,

Madryt. (TBK.) Minister spraw wewnętrznych Gerra, mimo przedstawień prezydenta ministrów Maury podał się do dymisji, chcąc sam jeden ponosić odpowiedzialność wobec oskarżeń podniesionych w Izbie z powodu ostatnich wypadków: Następcą jego został Salazar, a ministrem rolnictwa, przemysłu, handlu i pu-

blicznych komunikacji został Signerola. W ten sposób przesilenie gabinetowe, zostało zażegnane.

Przesilenie gabinetowe w Serbii.

Belgrad. (TBK.) Rokowania obu odłamów radykalnych rozbiły się. Po południu umiarkowani odbyli naradę w sprawie utworzenia umiarkowanego gabinetu z Gruiczem lub Pasiczem na czele.

Teatr międzynarodowy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak tutejsze dzienniki donoszą powstała myśl utworzenia w Wiedniu międzynarodowego teatru dla oper wagnerowskich. Projekt ten dopiero w dalekiej przyszłości byłby spełniony.

Cholera w Rosji azyatyckiej.

Konstantynopol. (TBK.) Z powodu cholery w niektórych miastach Rosji azyatyckiej, rada sanitarna zarządziła 5-dniową kwarantannę dla okrętów, które przybywają z Poti (miasto i twierdza w Rosji azyatyckiej, niedaleko morza Czarnego) i z Batumu, oraz dla okrętów wiozących pielgrzymów do Mekki.

Kontrola sanitarna nad emigrantami w Ameryce.

Waszyngton. (TBK.) Komisja emigracyjna wypracowała sprawozdanie o rozszerzeniu kontroli lekarskiej nad emigrantami w portach amerykańskich, gdyż niektóre towarzystwa transportowe, mimo przepisów ustawy przyjmują na pokład osoby chore.

NA MARGINESIE.

Święty Mikołaj.

Wspomina człowiek, gdy był mały
Owe dzieciństwa słodkie raje
Kiedy w snu porze podkładały
Łakocie święte Mikołaje.
Ojca i matki dobre rączki
Znosiły dary i prezenty:
Ledwieś obudził się ze spiączki
Miałeś czar marzeń w czyn zaklęty.

Miły ten zwyczaj, tylko pono
To trochę za złe brać mu trzeba,
Że uczy dziatwę rozpieszczoną
Spodziewać się — pomocy z nieba,
Że szczęścia, losu, ni przyszłości
W własnem nie widzi się zdobyciu,
Lecz czeka się nadzwyczajności,
Na Mikołaja liczy w życiu.

Ach! czas tak pędzi, czas tak leci,
Niepowstrzymane rwące fale!
A małe, później ~~małe~~ dzieci
Na Mikołaja liczą stale.
Gdzie się obrócisz widzisz wszędzie,
Że takie u nas są zwyczaje...
Pracować? eh! jakoś to będzie...
Może przyniosą Mikołaje.

Jak ugor leży pole pracy,
Żelaznej pracy bez wytchnienia,
I wierząc w cudów czar zaklęty
Jesteśmy krajem spiących ludzi...
Może Mikołaj przyjdzie święty
I ze snu niespodzianką zbudzi?

Może? — to przecież bardzo miło
Pod głowę założywszy ręce
Żyć tak, jak gdyby nam się śniło,
Nie wiedzieć o istnieniu męce.
Może wysłannik luby, boży
Kiedy już ma to we zwyczaj
Przyjdzie i Polskę nam podłoży?..
Zrób, zrób tak święty Mikołaju.

KAZET.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 5 grudnia b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Tempera- tura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. z pp)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	734.1	+1.2	W ₃	}	+3.5	+0.4
2 popoł.	734.2	+3.4	SW ₂			
9 wiecz.	733.0	+0.6	SW ₃			

U w a g a: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.
Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— Św. Mikołaj jak corocznie odwiedził wczoraj „Koło literackie“, „Kasyno miejskie“, „Gwiazdę“ i „Klub pocztowy“.

— Z życia młodzieży. We środę d. 7 b. m. o g. 7:30 wieczorem, odbędzie się w lokalu „Czytelnia akademickiej“ odczyt p. dr. Piaseckiego p. t. „Hygiena płciowa“. Wstęp tylko dla kolegów.

— Posiedzenie komitetu „Domu pracy“ w sprawie urządzenia wenty przedświątecznej, odbędzie się dziś we wtorek, o godz. 4 popołudniu w pałacu namiestnikowskim.

— Nr. „Gazety Mleczarskiej“ wyszedł z druku i zawiera: Próbnę udoje. Napisał Tadeusz Turski. — Wywóz masła do Anglii, przez Z. l. — Mleczarnia w Oleszycach. Podał J. Maga. — Kalkulacje mleczarskie, przez J. Gawlikowskiego. — Z obrad. (Sekcja rolna.

Obrady rolników mińskich, Walne zgrom. Tow. roln. Suwalskiego). — Wiadomości bieżące: (Towarzystwo nabiłowo-konsumcyjne w Kijowie. Oddział mleczarski, zakładu bakteriologicznego. Witebskie Towarzystwo rolnicze). — Wykaz posad.

— Z Filharmonii lwowskiej donoszą: Koncert dr. Konrada Zawilowskiego, który się odbędzie — jak wiadomo — we środę, dnia 7 b. m. wypadnie świetnie, sądząc po codziennem obłożeniu kasy. Lwów nie zapomina tak szybko o swoich ulubieńcach, którzy zwłaszcza — jak dr. Zawilowski — wosoko noszą, z dala od kraju sztandar polskiego artyzmu.

Bronisław Huberman grał onegdaj w Bukareszcie z olbrzymim powodzeniem. Zmuszono go do dania jeszcze jednego koncertu, poczem 17 b. m. przyjedzie do Lwowa.

— Amatorskie Kółko „Gwiazdy“ zakończyło onegdaj „Rajem utraconym“, tegoroczny sezon przy sali wypelnionej, jak zwykle po brzegi. Amatorzy szczególnie w drugim akcie zbierali zasłużone huczne oklaski i kwiaty, które imi obdarzyła publiczność za wyborną grę. Powodzenie jakim się cieszą przedstawienia Kółka, są istotnie dobrze zasłużone. Wyborny zespół, doskonale opracowane role, dobra reżyserja i staranna wystawa, składają się na całość niejednokrotnie wcale nie amatorską.

— Ruch ludności we Lwowie w tygodniu od 13 do 19 listopada b. r.:

Urodziło się żywo 34 płci męskiej, 36 płci żeńskiej, razem 70 — nadto 10 niezwo urodzonych.

Zmarło 39 płci męskiej, 36 płci żeńskiej, razem 74, z tego obcych 1.

Wiek zmarłych: w 1 miesiącu 6, w 1 roku 17, od urodzenia do 5 lat 30, od 5 do 15 lat 2, od 15 do 30 lat 9, od 30 do 50 lat 12, od 50 do 70 lat 13, nad 70 lat 8 osoby.

Przyczyny śmierci: Wrodzona chorowitość 3, gruźlica 16, zapalenie płuc 9, dyfterya 2, choroby zakaźne 0, udar mózgu 2, wady serca 3, odra 1, nowotwory 4, szkarlatyna 2, tyfus brzuszny 0, koklusz 2, tyfus plamisty 0, inne naturalne przyczyny 27 wypadków.

Śmierci gwałtownej było 3 wypadki, 2 przypadkowe skutkiem upadku z znacznej wysokości i jedno samobójstwo przez otrucie kwasem karbolowym.

— Ohel Jeszurim. O istnieniu towarzystwa tej nazwy, a już zgoła o działalności jego — zapewne mało komu wiadomo. A jednak towarzystwo takie istnieje i dało znak życia, przed kilkoma bowiem dniami wniosło do reprezentacji miejskiej petycję o skanalizowanie górnej części ul. Gródeckiej, która leży w pobliżu za rogatką gródecką. Towarzystwo to nie roztaczając bliżej obrazu swojej działalności powiada o sobie, że jest humanitarnem i liczy 80 członków, samych właścicieli domów i kupców wysoko opodatkowanych. Tą właśnie humanitarnością swoich zadań i celów, motywuje petycja treść swojej próby. Jak hebrajska nazwa towarzystwa, tak także przeważnie żydowskie imiona i podpisy jego członków na podaniu.

Los petycji wyznaczonej jej przez prezydium miasta jak zwykle: droga regulaminowa przez magistrat, komisje itp.

— Przez mur usiłowali wczoraj włamać się złodzieje lwowscy do sklepu p. S. Fellerę pod l. 37 przy ul. Karola Ludwika. Podrębali siekierami już spory kawał muru od strony dziedzińca, pragnąc wyjąć kratę z okna, ktoś musiał ich jednak spłoszyć, gdyż zostawili rozpoczętą robotę i uciekli.

— Przejechanie. Baruch Mojżesz Agid, terminator rzeźnicki przyjechał wczoraj w ul. Krakowskiej zarobnicę, Anastazyę Koń i potłukł jej ciężko lewą stopę.

— Dach ukradli. Nic się przed rękami naszych złodziei nie osto, w braku cenniejszych rzeczy, biorąc co pod rękę wpadnie. Wczorajszej nocy np. skradli na Wysokim Zamku dach blaszany z stojącej tam trafiki, czyniąc restauratorowi p. Józefowi Wenclowi szkodę na przeszło 100 kor.

W naszej Administracji złożyli:

Na czesne dla ucznia:

Jadwiga R. 1— kor., Mieczysław R. (uczeń) 1 kor., J. Skalkowska 2— kor.

Na przytulisko Brata Alberta:

Koledzy biurowi Józefa Schmidta, zamiast wieńca na trumnę jego ojca złożyli 15.10 kor., Jadwiga Czeszowska 50 hal.

Dla wdowy:

R. 1— kor., A. T. 2— kor., J. N. 1— kor.

Na polskie bursy włościańskie:

Dr. K. J. 3— kor.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus.

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 51— do k. 51.40.

Tendencja: niezmieniona.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 78.50 do 79.— Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.—, w całych wagonach K. —.— do —.—, beczkami do —.—.

Tendencja: spokojna.

Złe się dzieje, iż nowe ulice najczęściej tworzą spekulanci i to nie tam, gdzie ich istotnie potrzeba, ale gdzie im się nadarzy korzystna sposobność. Miasto dobrzeby zrobiło, gdyby z planem regulacyjnym w ręku zawczasu zakupiło potrzebne grunta za niską cenę, bo one z czasem ogromnie podrożeją. Jako przykład podaje mowca grunta w Berlinie i Charlottenburgu, które w ciągu kilkunastu lat podrożały o 200 do 300 proc.

Projekt żąda niesłusznie, aby mieszkanie stróża było w pobliżu głównego wejścia do domu i ewentualnie w suterrenach. Jest to zdaniem mowcy bardzo niewłaściwe, bo wtedy stróż nie może widzieć nikogo wchodzącego do domu. Zresztą stróż jest tylko potrzebny w domach czynszowych, a w zachodnich krajach domy zwyczajnie nie mają stróżów, są zawsze nawet w dzień zamknięte, do każdego lokatora jest osobny dzwonek i każdy lokator ma swój własny klucz do bramy.

Przepisy odnoszące się do wykonania budowy, polegają zdaniem mowcy po większej części na ogólnikach, nie ma w nich podanych dopuszczalnych natężeń oraz obciążeń, które w nowszych ustawach budowlanych z reguły zawsze się znajdują. W końcu zwrócił mowca uwagę na niestosowność §. 64, odnoszącego się do budynków przemysłowych, a stanowiącego, że za ich moc i wytrzymałość odpowiada ich właściciel, a nie kierownik budowy, lub sam urząd budowniczy.

Raz jeszcze przemawiał p. Hauswald z naciskiem za potrzebą zainaugurowania w mieście naszym postępu przez zezwolenie na budowę domów czteropiętrowych, poczem po krótkim przemówieniu prof. Bisana za podziękował przewodniczący obecnym za żywy udział w dyskusji, zamykając posiedzenie.

W. Z.

WOJNA.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

W przededniu wielkiej bitwy.

Berlin. (Tel. wł.) „Localanzeiger“ donosi, że o gólnego ataku Japończyków nad rzeką Sza należy oczekiwać każdej chwili. Dotychczasowa walka poljardów Japończyków miała na celu zbadanie siły rozciągłości rosyjskich stanowisk. Słychać, że marszałek Oyama nie tylko nie otrzymał żadnych posiłków, ale sam wysłał silne oddziały do Portu Artura.

Dezerterzy japońscy.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Telegraph“ donosi z Charbinu, że liczni dezerterzy japońscy pojawiają się na liniach rosyjskich, rzekomo dlatego, ponieważ w armii japońskiej panuje głód.

Telegram Sacharowa.

Petersburg. (TBK.) Gen. porucznik Sacharow telegrafował do sztabu generalnego pod datą 5 b. m., że na terenie wojennym panuje spokój.

Nowe posiłki rosyjskie.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail“ donosi, że właśnie 50 tysięcy rosyjskiego żołnierza doszły do Kirinu, i jako wzmocnienie zostaną wysłane natychmiast na południe.

Petersburg. (Tel. wł.) Pewnem jest, że na pole bitwy wyślą trzecie eskadrę, złożoną z okrętów morza bałtyckiego. Składać się ma ona z 8 pancerników, z 4 opancerzonych krążowników i około 40 torpedowców. Dowództwo obejmuje admirał Suchorin. O wysłaniu floty czarnomorskiej niema nawet mowy.

Pośrednictwo pokojowe.

Paryż. (TBK.) Stała francuska delegacja pokojowa uchwaliła wystosować petycję do rządów: rosyjskiego i japońskiego, aby ze względu na okrucieństwo obecnej wojny, zawarły zawieszenie broni, celem umożliwienia honorowego dla obu państw pokoju. Międzynarodowe biuro pokoju w Bernie szwajcarskiem ma być uproszone do podjęcia akcji, aby podobne petycje wysyłano także z innych krajów.

lony wybuch namiętności, zamglone żądzą oczy nie patrzyły.

— Umrę... — szepnął osłabły ze zbielełą twarzą.

— Ja z tobą!

— Słabo mi...

Podtrzymywany ramionami dziewczyny chylił się i zsunął na ziemię.

Przywarła ustami do jego ust, a w duszy postanawiała:

— Nie wypuszczę oddechu! Uduśzę się!

I w koło trawy zawiodył szmer żaloszny, setki kwiatków różnobarwnych podniosły i zwróciły smukłe główki i załkały rosą i umilkły roje brzęczących wesolo muszek, ukryły się. Zapadły gdzieś — tylko drzewa wyniosłymi obliczami patrzyły w dal zadumane.

One widziały, jak z chaty wybiegła szybko, drobna, pomarszczona staruszka z trzema kwiatami w ręku. Twarz jej płonęła radością, biegła co sił, wołając słabym głosem:

— Joasiu!

Usłyszał to wiatr i pospieszył zanieść jej wołania do ucha dziewczyny, zabrał też część radości staruszki, przemienił po drodze w nadzieję i wlał do ich serc. Potem zabrał z boru balsamiczny zapach i owiał nim starowinę, by jej dodać sił.

— Joasiu! Kwiaty! Twoje kwiaty!

KONIEC.

Zagnany burzą.

Brest. (TBK.) Wskutek szalejącej burzy kontrtorpedowiec rosyjski „Prawitielnyj“ wpłynął do zatoki Cumaret. Wczoraj o godz. 10 przedpołudniem próbował wyjechać, musiał jednak znowu powrócić.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Z dworu.

Budapeszt. (TBK.) Cesarz zabawi w Gödöllő do soboty poczem powróci do Wiednia. Hr. Gołuchowski był w niedzielę na posłuchaniu u cesarza.

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie, które rozpoczęło się o godz. 7 wieczorem. Następnie odbyła się poufna dyskusja w sprawie przedłożenia rządowego o kredycie zapomogowym na kraje celem zapewnienia odpowiedniego udziału na rzecz okolic i miast dotkniętych klęskami elementarnymi w Galicyi.

Następnie prezes zdał sprawę z czynności komisji wybranej w sprawie poparcia potrzeb uniwersyteckich — mianowicie oświadczył, że minister oświaty zgodził się w zasadzie na budowę 4 klinik lwowskich, jednakże w zawieszeniu pozostaje kwestya, kto ma je budować (kraj czy rząd) i w jakim stosunku rząd ma się do budowy przyczynić. Ogólne koszty budowy wyniosą około 1,100.000 kor., jednakże w pierw muszą być wygotowane szczegółowe kosztorysy.

W każdym razie odpowiednie wykłady będą zapewnione tak, aby młodzież nie potrzebowała przenosić się na inne wydziały. Założenie wydziału hydrotechnicznego w politechnice lwowskiej czyni rząd zależnem od przyczynienia się kraju do połowy kosztów.

Rząd nie oświadcza się za wydziałem górniczym w politechnice lwowskiej, natomiast przychyła się do myśli założenia samoistnej akademii górniczej w Krakowie.

Zakupienie gruntu we Lwowie pod budowę instytutów zoologicznego i botanicznego przyrzekł rząd przyspieszyć.

P. Głabiński wyraża ubolewanie, że rząd nie zdecydował się na stanowcze oświadczenie w sprawie budowy klinik i zakupna gruntu pod budowę instytutów zoologicznego i botanicznego. Z oświadczenia rządu widać, że ma chęć dalszego przewlekania sprawy w nieskończoność. Mowca prosi prezydium i komisję, aby się nie zadowolili tą odpowiedzią i żądały stanowczego załatwienia przynajmniej obydwu spraw pierwszych.

P. Starzyński przyłącza się do żądań p. Głabińskiego i zapytuje prezesa, czy minister skarbu był na konferencji i czy wygotowanie planów w najbliższym czasie jest zapewnione.

W tej samej sprawie zabierali głos pp. Czakowski i Stwiertnia, domagali się wydziału hydrotechnicznego i górniczego w technice we Lwowie i p. Bobrzyński. Uchwalono wezwać prezydium i komisję, aby dalej pilnowały sprawy i przedłożyły Kołu sprawozdanie.

P. Moysa przedkłada memoryał pomocników kancelaryjnych i telegramy w tej sprawie otrzymane i prosi o poparcie ich żądań w komisji budżetowej. Uchwalono zgodnie z wnioskiem.

P. Głabiński prosi o zezwolenie wniesienia interpelacji do ministra skarbu w sprawie używania tajnych informatorów przy dochodzeniach w sprawie podatku osobisto dochodowego. Wniosek ten uchwalono.

Na tem posiedzenie o godzinie 10 wieczorem zamknięto.

W sprawie bazaru polskiego w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) W pomieszkaniu ks. Lubomirskiej odbyła się wczoraj konferencja w sprawie dotyczącej bazaru polskiego w Wiedniu. Między obecnymi byli posłowie Głabiński, Binder, Jędrzejowicz i były minister Stanisław Madejski.

Rada przemysłowa.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu rady przemysłowej, radca Bacher wyraził ubolewanie z powodu, iż tak późno, już po wniesieniu w parlamencie, zażądano od rady opinii w sprawie przedłożenia o towarzystwach z ograniczoną poręką. Mowca wyraził żądanie, aby ministerstwo handlu przedkładało radzie do zaopiniowania ważne dla przemysłu projekty, przed wniesieniem ich w Izbie posłów. Dalej krytykował mowca ujemnie to przedłożenie, wykazując szkodliwość jego dla austriackiego przemysłu.

Po odpowiedzi przedstawiciela rządu, wybrano komisję, złożoną z czterech członków, dla zaopiniowania tej ustawy jak i ustawy czekowej. Następnie przeprowadzono dłuższą dyskusję nad reformą ubezpieczenia od wypadków i uchwalono w tym kierunku szereg żądań, poczem rada zastanawiała się nad wnioskiem co do używania siły wodnej przy budowach wodnych przy regulacji rzek.

Usprawiedliwiający się poseł.

Berno. (Tel. wł.) P. dr. Offermann ogłosił wczoraj w jednym z tutejszych dzienników doświadczą treść swego przemówienia w Izbie posłów i stara się usunąć niezadowolone, jakie w obozie niemieckim mowa jego wywołała. Zaznacza on mianowicie między innymi, że jest z pochodzenia Niemcem i z przekonania Niemcem. Jednakże żyjąc w państwie austriackim wśród obecnych narodowych waśni uważa za swój obowiązek nawoływać do pokoju narodowego i do założenia nowej trzającej się o państwo partyi jako jedynego m o d u s

v i v e n d i. W końcu ubolewa, że wywody jego po części nie zgadzają się z zapatrywaniami członków stronnictwa, do którego należy, jednakże nie było jego zamiarem podobną kotrowersę wywoływać. Wskutek tego wyciągnie on odpowiednią konsekwencję i mandat, jaki na podstawie programu swego stronnictwa otrzymał, postawi do dyspozycji swoim wyborcom.

O fakultet włoski.

Rzym. (Tel. wł.) Dziennik „Tribuna“ podaje w korespondencji z Wiednia rozmowę z br. Malfattim przewodcą Włochów w Izbie poselskiej w Wiedniu. Malfatti wyraził przekonanie, że rząd znajduje się w trudnem położeniu z powodu, że przyrzekł sprawę fakultetu włoskiego rozstrzygnąć wyłącznie w drodze parlamentarnej. Dziś jednak jest widocznem, że rozstrzygnięcie to nie będzie mogło przyjść do skutku nie tylko przed świętami Bożego Narodzenia ale nawet i przed świętami Wielkanocnymi t. zn. przed końcem pierwszego kursu akademickiego. Gdyby się udało opozycję pokonać, to nie ulega wątpliwości, że Włosi otrzymaliby fakultet w Tryeście ponieważ prócz Wszechniemców, stronnictwa ludowego niemieckiego i Stowieńców, wszystkie inne stronnictwa są za utworzeniem tego fakultetu w Tryeście.

Zgon posła Schlickera.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj popołudniu odbyło się pokropienie zwłok posła Schückera, które zostaną przewiezione do Chebu.

Pogrzeb hr. Capnista.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj popołudniu odbył się pogrzeb hr. Capnista, przyczem cesarza reprezentował arcyksiążę Franciszek Ferdynand. W pogrzebie wzięli udział dyplomaci, ministrowie i dygnitarze państwowi.

Wiedeń. (TBK.) „Politische Correspondenz“ pisze, że wymiana depezy z powodu śmierci hr. Capnista pomiędzy carem a cesarzem Franciszkiem Józefem stwierdziła ponownie serdeczny stosunek pomiędzy obu monarchami.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (Tel. wł.) Sejm zbierze się 12-go względnie 13-go bm. Przedtem odbędą się konferencje stronnictw zarówno liberalnego jak i opozycyjnych, celem naradzenia się nad stanowiskiem, jakie mają zająć wobec rządu. Magnaci, którzy pod przewodnictwem Andrassego wystąpili ze stronnictwa liberalnego, rozpoczęli opozycję przeciw rządowi. Słychać, że stanowisko Tiszy jest u korony tak silne, iż pozostanie on u steru, nawet gdyby w Sejmie utracił większość, aż do ukończenia nowych wyborów. We czwartek b. r. urządza opozycja zgromadzenia protestujące w 19 miejscowościach.

Węgry a Niemcy.

Budapeszt. (TBK.) „Magyar Nemzet“ zaprzecza kategorycznie twierdzeniu „W. Allg. Ztg.“, jakoby między Berlinem a Budapesztem z powodu układu z linią okrętową Cunarda i wskutek reformy węgierskiej ustawy o szkołach ludowych nastąpiło takie napięcie, iż wskutek tego rozbiły się rokowania traktatowe.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego w dalszym ciągu dyskusji budżetowej pos. dr. Spahn z centrum dowodził, że Austro-Węgry myślą się, jeżeli przypuszczają, że w razie nieodjęcia do skutku traktatu handlowego z Niemcami, wejdzie dla nich w życie reguła o taworyzacji. Mimo bowiem politycznych stosunków z tem państwem i serdecznych węzłów, łączących Niemcy z Austro-Węgrami, nie możemy ze związanymi rękami odlać się na łup Austro-Węgiek, które chcą wyciągać same tylko korzyści ze stosunku z nami. W dalszym ciągu mowca domagał się, ażeby Alzacja i Lotaryngia miała swego reprezentanta w parlamencie. Co do nowej ustawy wojskowej, mowca imieniem centrum zgadza się na nią, jeżeli spodziewane zwiększenie się dochodów pokryje trwale jej koszty.

W sprawie znęcania się nad żołnierzami należy domagać się, ażeby postępowanie karne odbywało się jaknajbardziej publicznie. W końcu mowca domagał się ustanowienia dyet poselskich w parlamencie.

P. Bebel (soc. dem.) wskazywał, że parlamentu nie zwolano celem uchwalenia nadzwyczajnych kredytów na połud.-zachód. Afrykę. Jest to oczywiście lekceważeniem. Co się tyczy budżetu tegorocznego, to jest on najbardziej opłakanym ze wszystkich budżetów, jakie dotychczas Niemcy miały. Wina spada zato na rząd, którego politykę popiera centrum. Jesteście pod względem finansowym bankrutami — mówił mowca zwrócony do ław rządowych — dzięki waszej polityce, jesteście też bankrutami handlowymi, dzięki Wassermanowi, który złamał konstytucję i regulamin (za to wyrażenie mowca został przywołany do porządku). Co się tyczy kredytów na południową Afrykę, pos. Bebel jest zdania, że gra nie warta jest świeczki, gdyż sprawa ta nakłada tylko niestychane ofiary na państwo. Co się tyczy Kiaoczao, to znawca powiada, iż ten „punkt na słońcu“ chociaż kosztuje mnóstwo milionów jest tylko, jak go słusznie nazywają mandaryni chińscy „gnojowiskiem“ (Drecknest). Co wogóle Niemcy mają do roboty w Chinach? Dlaczego niemiecki korpus ekspedycyjny nie został dotąd wycofany? Dwuletnią służbę wojskową — mówił dalej Bebel — należy zaprowadzić koniecznie bez względu na finanse. Dalej powołując się na obecną wojnę, mowca występował przeciw kawalerji twierdząc, że okazała się dziś zupełnie bezużyteczną. Występował też przeciw wydatkom na flotę, które pośrednio i bezpośrednio rujnują finanse państwa. Hr. Bülow zamiast urządzić interview z dziennikarzem angielskim, powi-

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 39.— do K. 39.70. W beczkach K. 40.60 do 43.05.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dnia 6 grudnia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 306.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 299.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 277.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 272.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 94.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20.95, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 478.—, Clary 40 zł. m. k. 155.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 79.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 87.—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 69.—, Ofen 40 zł. 162.—, Palffy 40 zł. m. k. 166.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 54.—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28.80, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 66.—, Salma 40 zł. m. kon. 222.—, Pożyczka salcburska 75.—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 133.30fr. 133.25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 524.—.

Berlin, d. 6 grudnia. Banknoty austriackie 85.05, Spirytus —.—.

Paryż, d. 6 grudnia. Trzy procent. renta 98.75, 31.05.

Frankfurt, dn. 6 grudnia. Austr. kred. 213.60, Disconto —.—, Laura —.—, Koleje państwowe —.—, Alpiny 193.60.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 6 grudnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 678.50 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 807.—, Akcje Anglo banku 285.50, Akcje Unionbanku 556.25, Akcje Länderbanku 452.— Akcje Bankvereinu 551.50, Akcje Bodencredit 973.— Akcje gal. Banku hipotecznego 546.—, Akcje kolei państwowych 654.—, Akcje kolei południowej 89.— Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 419.—, Akcje kolei północnej 5510, Akcje kolei czerniow. 531.—, Akcje Alpiny 494.50, Akcje Rima Muranyi 518.50, Akcje Prag. Towarzyst. żel. 2365, Akcje Fabryk broni 540.—, Akcje tureckie tytoniowe 334.—, akcje galic. karpac. Tow. nautowego 1110.—, Oblig. węg. ind. 97.95, Renta majowa 100.05, Austr. Renta koronowa 100.20 Węg. Renta koronowa 98.15, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.20, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 93.80, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101.40, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112.—, 4 proc. listy Banku kraj. 99.40, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.90, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. 102.60, Obligacje propinacyjne 99.85, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.45 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 97.50, Losy tureckie 133.75, Mark. 117.56, Ruble 254.—, Kredyty —.—, Alpiny —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—.

Uspokojenie: Przy silnym przebiegu zamknięcie lekko osłabione wskutek ciszy w interesach.

Berlin, 6 grudnia. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 213.50. Staatsbahny 140.30 Disconto Comandit 193.50. Berlin. Tow. handl. 164.80, Laura 258.90, Bonumery 233.25 Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gotówkę 216.15, Kolej warsz.-wied. —.—, Kolej morza śródziemnego 91.80 Kolej Meridionalna 151.25, Losy tureckie 130.—, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węg. 216.20, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje —.—, Lombardy 18.—, Kolej Henry 113.10, Niemiecki bank narodowy 130.25, Kanada Preferred 134.80 Akcje żegluga hamburskiej 129.90, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 268.25.

Berlin, 6 grudnia. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 213.50, Staatsbahny 140.25, Lombardy 18.—, Disconto Comandit 193.60, Ruble 216.50.

Tendencja: słabsza.

Frankfurt, d. 6 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna —.—, Austr. renta złota —.—, Austr. akcje kredytowe 213.90, Staatsbahny 140.40, Lombardy 17.90, 4-proc. austr. renta koronowa —.—.

Tendencja: silniejsza.

Paryż, dn. 6 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna, 4 proc. renta francuska 98.77, 4 proc. renta włoska —.—, 4 proc. hiszpańskie Exterieurs 91.75, Losy tureckie 130.—, Nowe tureckie Console —.—, Ottomany 597.— Deber 469.— Chartered 63.—, Rio-Tinto 1593. Renta turecka C. —.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.—.

Tendencja:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 6 grudnia. Pszenica na kwiecień 1905 od koron 10.26 do 10.27, Pszenica na maj —.— do —.—, Pszenica na październik 8.90 do 8.91, na kwiecień od —.— do —.—, Zyto na kwiec. od 7.98 do 7.99, Zyto na październik od —.— do —.—, Owies na kwiecień od 7.22 do 7.22, Owies na maj 0.— do 0.—, Owies na październik od —.— do —.—, Kukur. na lipiec 1905 0.— do 0.—, Kukurudza na maj od 7.60 do 7.61, Kukurudza na sierpień od —.— do —.—, Kukurudza na wrzesień od 0.— do 0.—, Rzepak na sierpień od 11.10 do 11.20.

Pogoda: pochmurno.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 grudnia b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy). Hr. K. Roztworowski z Hrehorowa, Z. Obertyński z Hujczy, St. Bohdanowicz z Petrykowa, A. Skibniewski z Oleska, M. Dachowska z Kijowa A. Hardinge z Londynu S. Lewandowski z Bełzca, K. Abrahamowicz z Cziesza, Z. Skrzyński z Zurawna, H. Tuchmann z Berlina, D. Roth z Wiednia, E. Grossmann z Tryestu, H. Popper z Pilzna, A. Horodyńska z Korsowa.

Hotel Imperial. Hr. Olga Borkowska z Ponikwy hr. Zofia Michałowska z Rosyi, hr. Klemens Dzieduszycki z Martynowa, hr. Stefan Szembek z Wełdzirza, Konstanty Kowacki ze Świątarszowa, Waleryan Ustrzycki z Zamiechowa, Maurycy Rosenstock ze Skafatu, Maryan Niewiadomski z Borysławia, Julius Gołębski ze Staweszyina Eugeniusz Kotkowski z Dobkowiec, Walenty Staniszewski z Krakowa, Karol Nigrin z Kossowa, Jozef Finkel z Wiednia, Kazimierz Wołkowiński z Lachowiec, Emil Obertyński z Udnowa, Jan Pogarski z Podola ros., Koźma Udrycki z Mostów wielkich, dr. Henryk Ebers z Krynicy, Józef Maks Graf z Wiednia, Artur Josefthal z Krakowa, Juliusz Aszkenazy z Koropiec, M. Kellermann z Wiednia.

ilustrowany

Kalendarz „Słowa Polskiego“

na rok 1905

wyszedł z druku.

Cena kalendarza w ozdobnej oprawie płócienej k. 1.20, z przesyłką pocztową k. 1.40— w opasce polecanej k. 1.65.

Za zaliczką nie wysyłamy.

Przegląd Wszechpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ
ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO
EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

rozpoczyna 10-ty rok istnienia i wychodzi nadana dotychczasowych warunkach. Ukazuje się w zeszytach miesięcznych objętości 5 arkuszy druku.

Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor. półrocznie 6 kor.

Administracja: ulica Jabłonowskich 1. 9. w Krakowie. — Okazowe numery na żądanie wysyłane są bezpłatnie. 938

Nakładem Towarz. Wydawniczego we Lwowie wyszła świeżo i jest do nabycia we wszystkich księgarniach książka:

ZYGMUNTA WASILEWSKIEGO

ŚLADAMI MICKIEWICZA

Treść: Szkoła w Polsce a twórczość poetycka. — Szkoła w obliczeniu (uniwersytet wileński). — Mickiewicz i Słowacki, jako członkowie Tow. litewskiego i ziem ruskich. — Psychologia pomysłu „Pana Tadeusza”. — O ton w poezji i w życiu. — Stosunki Goszczyńskiego ze Słowackim. — „Nowy Konrad”. — Śladami Mickiewicza.

(Lwów 1905, str. 300). Cena k. 3.60.

Prowincjonalni prenumeratorowie „Słowa Polskiego” nabywać mogą tę książkę w Administracji pisma naszego za 4 kor. wraz z przesyłką pocztową w opasce polecanej.

== NOWY KANTOR == SŁOWA POLSKIEGO

WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKADEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A)

MIEŚCI

GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ
PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO
SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH
TUDZIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH
NUMERÓW.

Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura:

- 1) Administrację główną, ul. Chorażczyzna l. 17-19.
 - 2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej l. 1.
 - 3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikołascha.
- Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

DO NABYCIA W ADMINISTRACJI SŁOWA POLSKIEGO, UL. CHORAŻCZYŻNA 17—19 I WE WŁASNYCH KANTORACH: W PASAŻU MIKOŁASCHA I PRZY UL. KLEMENTYNY TAŃSKIEJ L. 1, RÓG AKADEMICKIEJ

Beniowski hr. M. A. DZIENNIK PODRÓŻY I ZDAKZEN na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena znizona . . . K. 1.—
CZYTELNIA POLSKA, 14 t. Cena znizona . . . K. 3.—
Daudet Alfons. NOWELE Z CZASÓW OBLEZENIA PARYŻA. Czyt. Polska . . . K. —60
Dickens Charles. I. NOC WIGILIJNA. II. DZWONY przekład z angielskiego . . . K. —60
Doyle Conan. CZERWONYM SZLAKIEM, powieść. Tłum. z ang. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . . . K. —60
Gaszkowski Wacław. HURAGAN, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6.—, w ozd. opr. . . K. 7.80
Gaszkowski Wacław. ROK 1809, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4.—, w ozd. opr. . . K. 4.60
Glabiński Stanisław. ZAMACH NA UNIWERSYTET POLSKI WE LWOWIE, Lwów 1902 . . . K. 1.—
Gorkij M. OPOWIADANIA, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Ortowie, Zaburina . . . K. —60
Gruszecki Artur. WIĘKSZOŚCIA, pow. współcz. Wyd. dla abon. Sl. Polsk. Lwów, 1902 K. 2.—, w ozdobnej oprawie . . . K. 2.60
Hauch C. TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ. Z oryg. duńsk. przekł. J. Klemensiewiczowa, Lwów, 1903 K. 1.20, w ozd. oprawie . . . K. 1.80
Heryng Zygmun. LOGIKA EKONOMII. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii. Cena K. 3.—, dla prenumeratorów . . . K. 2.—
Hobson Jan A. ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁCZESNEGO. Z oryg. angielskiego na język polski przekł. H. L. Cena K. 6.25, dla prenum. . . K. 4.—
Hefmanowa Klementyna z Tańskich. WYBÓR DZIEŁ, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielowski, Cena znizona . . . K. 3.—
w ozd. opr. w 3 tomach . . . K. 4.80

Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) HRYHOR SERDECZNY, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu . . . K. 1.20
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) O BYT, powieść historyczna na tle dziejów Albanii, 3 tomy, wydanie jubil. z portr. autora. Lwów, 1903 . . . K. 6.—
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) SYLWETY EMIGRACYJNE. Wielka 8-ka . . . K. 6.—
Koskowski Bolesław. FINLANDYA. Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena K. 2.60, dla prenumeratorów . . . K. 1.80
Krajewski Józef. TAJNE ZWIĄZKI W GALICJI (1833—1841), Lwów, 1903 . . . K. 1.20
Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). DZIECIĘ STAREGO MIASTA, obraz, na tle ost. powstania K. —60
Kunciewicz Izidor. MOI ZNAJOMI, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . . . K. —60
Laskowski Kazimierz. Z RODU MARZYCIELI, (kartki z życia), Lwów, 1900 . . . K. —60
Lie Jonas. DZIADUNIO. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. —60
Machar Jan. MAGDALENA. Przetłóżył z czeskiego Adam M-ski. Z przedmową A. Langiego . . . K. 2.—
Dla prenumeratorów . . . K. 1.—
Panamarjow J. N. WNUCZKA WRÓŻKI, powieść kryminalna w 3 t. (z rosyjsk.) Lwów, 1900 K. 1.50
Payot Juliusz. KSZTAŁCENIE WOLI. Wyd. II. Przekład J. K. Potockiego. . . K. 2.60
Dla prenumeratorów . . . K. 1.80
Pilo M. PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI. Przekł. A. Morzkowskiej K. 2.—, dla prenum. . . K. 1.20
Prevost Marcell. SZCZĘŚCIE W MAŁŻENSTWIE, tłum. Anastazy Swiderska, Lwów, 1902 . . . K. —60
Przygodny. WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH. Lwów, 1903 . . . K. 1.50
Rod Edward. DAREMNY WYSIŁEK, powieść, Lwów, 1903 . . . K. 1.20

Robertson J. HUMANIŚCI NOWOŻYTNI. Studya socyologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie, Ruskimie i Spencerze. Z oryginału ang. przetłóżył, przypisami i skorowidzem opatrzył Jan Stecki. Cena K. 2.60, dla prenumeratorów . . . K. 1.80
Rojan K. MUSZKA, powieść, Lwów . . . K. 3.—
Romanowska St. NAD MICHIGANEM. Opowieść z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą . . . K. —30
Rosny J. H. DOKTOR HARAMBUR. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny . . . K. 1.20
Rossowski Stanisław. MOJA CÓRKA. Lwów K. 2.50
Rossowski Stanisław. PSYCHE, poezye, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów K. 3.—
Sclavus Wiesław. UGODOWCY, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3.—, w ozd. oprawie . . . K. 3.60
Seignobos K. DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ. Rozwój stronniczw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10.40, dla prenum. K. 7.50
Słowacki Juliusz. Makryna Mieczysławska. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety . . . K. 2.—
Soltan Abgar. PANNA SIEKIERCZANKA. — Szkic Lwów . . . K. 2.—
Spencer Herbert. INSTYTUCYE ZAWODOWE. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki . . . K. 2.60
dla prenumeratorów . . . K. 1.50
Wasilewski Zygmunt. NOWY KONRAD. Rozbiór „Wyzwolenia” Stanisława Wyspiańskiego, Lwów, 1903 . . . K. 1.20
Wazow Jan. KRÓLOWA KAZAŁARSKA, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przetłóżył J. G. . . K. 1.80
Wells H. G. CZŁOWIEK NIĘWIDZIALNY, przekład z angielskiego, Lwów . . . K. —60
Witort Jan. ŻARYSY PRAWA PIERWOTNEGO. Cena K. 2.60, dla prenumeratorów . . . K. 1.50
Zmogas. BARCIKOWSCY, powieść, . . . K. 5.—
Zora. DROGAMI ŻYCIA, powieść, Lwów . . . K. 1.20